

# ŻYCIE DZIŚ I JUTRO PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odroczenie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie. Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 4. 12—13.

## ŚLĄŻĄ ONI ZŁEJ SPRAWIE.

Nie myliliśmy się w naszych przewidywaniach, wyrażając niejednokrotnie poglądy, że orga nienawisci, walk wewnętrznych, zametu — musi się spoić z — potępieniem przez wszystkie czynniki, dla których zasady moralne chrześcijaństwa nie są tylko płaszczyzną, pokrywającą pustkę, nicotę, czy prawotność. Nie przez tych jednak, którzy — miłość bliźniego szuka tylko na ustach, w sercu kryjąc zimne okrucieństwo i nienawiść.

Z prawdziwą ulgą powita społeczeństwo polskie głębokie słowa listu pasterskiego J. E. ks. Kardynała Hlonda. Nigdy nie mogło ulegać wątpliwości stanowisko duchowieństwa katolickiego w sprawach, dotyczących podstapczych etycznej społeczności katolickiej. Nie był też tajemnicą, że duchowieństwo polskie i polski świat katolicki z głęboką troską patrzy na agację elementów praworolnych, w szczególności na anarchizującą robotę Łb. obczu narodowego, — z tym większą, że właśnie chodzi o obóz, przerywający się w doświadczeniu narodowych wartości. Wierzyliśmy zawsze, że duchowieństwo katolickie pozostanie zdaleka od celów i metod, wyznawanych i praktykowanych przez obóz narodowy.

Słowa Listu Pasterskiego jednak nie tylko stwierdzają stosunek Kościoła do akcji Łb. zw. narodowego obczu, — dają ona czynną postawę całej katolickiej społeczności wobec Łb., praktyki. „Postuchajmy: „poza bezbożnictwem największą potwornością naszych stosunków jest wyniesienie nienawisci do Boga, zasady, obowiązku. Trafiły się zawsze wypadki nienawistnego nastawienia i nienawistnych czynów. Dzisiaj tylko przeżywamy okres goryłkacji, kampanizacji nienawisci. Nienawista rozszalała się społeczność, wyżłaskała świat. U nas nie nienawista się nienawista głównie w życiu publicznym. Kto z innego obczu, zła zwałaska kto jest politycznym przewrotnikiem, tego uważa się naogół za „wrogów”. Nie uznaje się w nim nic dobrego, żadnego zła, żadnego zasług. Przewrotnik musi być zły. Do niego stoje się bez skrupułów kłamstwo, poobczanie, oszczerstwo. W swoim obczu wszystko jest tolerancją, przewrotnicy niemal wszystko się potępią. Wyżłaska się nawet możność ogół i współpracy”.

Po tych słowach, charakterystycznych metody „pracy publicznej” w Polsce, Arcypasterz wyzwa do zajęcia czynnej postawy wobec tego wszystkiego, co rozszala i niszczy nasze siły twórcze. „Przewrotnicy nie są będziemy każdej roli propagandzie. Zwalczaj bieżąco legalnymi środkami wszystkie zamachy na Boga, wiarę, moralność, na-

ród, Państwo. Bolszewizmowi i poganiśtwu sprzeciwiajmy się walki!”.

Powyzsze uwagi odnieść należy do tych wszystkich przejawów w życiu naszego, które zmierzają do rozbitcia społeczeństwa, skłócenia go w sobie wewnętrznie, zabicia w nim wszelkiej wiary i zdolności szacunku i czci dla spraw ważniejszych, większych i szerszych, niż egoizm osobisty, czy partyjny. Do niszczenia busoli, prowadzącej po przez mgły i burze, niezawodnie

po drodze postępu, znajdującego swój szczytny wyraz w tworzeniu dobra powszechnego, zagwarantowania mocy i spokoju Państwa i społeczeństwa.

Mówiąc o zasadałach moralnych w życiu publicznym ks. Prymas Hlond nie pomina kwestii żydowskiej, będącej dziś osią zainteresowań, główną słówką obczu „narodowego”. „Wolno woić naród więcej kochać — czytamy w Liście Pasterskim — nie wolno nikogo nienawidzić. Ani Żydów... Mieście się na

baczności przed tymi, którzy do gwałtowności antyżydowskiej judza, Ślaza oni złej sprawie. Czy wiecie, kto im tak każe? Czy wiecie, komu na tych rozruchach zależy? Dobra sprawa nie ma tych nierozważnych czynnych nie zyskuje. A krew, która się tam niekiedy leje, to krew polska”.

Tu już widzimy jasne, wyraźne osądzenie emocjonalnej i przewrotnej roboty endeków. Jest ona występna i zgłodziła nie tylko ze względu na interesy Państwa, jest ona szkodliwa dla pogłębienia się w społeczeństwie i utrwalenia zasad moralnych. Słowo nienawista i burzy spokój — za co płaci moralnie i materialnie nie kto inny — tylko „właściciel Narod Polski, w którego zręczeniu interes” — to się trecezy robi.

„Ważną charakterystyczną, że nisma endeków uznany za właściwe List Pasterski oceniarz. Niewygodne dla nich ustopy Listu socjalny pominięte. Jesteśmy do tej metody endeków „ideologii” już przyzwyczajeni. Byliśmy przecie już świadkami, jak nawet „ostwończenie Ojca św. był przez pisma endeków „oprawiane”. Widocznie w obzbie endeków obowiązuje ciągle zasada, że wszystko, co nie służy interesom endeków, nie ma prawa znaleźć się w ich organach. Nawet wtedy, gdy chodzi o tak głębokie prawdy, jak prawdy wiśeczne. Można to wiedzieć i trzeba to wiedzieć, ale uczynicy ciowolę, szczerzy katolicki z takim zwintopogodem godzić się nie może. Będzie on z nim walczył.”

## Kursy jajczarskie w Tomaszowie i w Zamocisku.

W dniach 9—14 marca r. b. zostały zorganizowane przez Związek Spółdzielni Rolnych i Z.G. Łacznice ze Związkiem Spółdzielni Miejskich i Jajczarskich dwa trydnowe kursy jajczarskie w Tomaszowie i Zamocisku.

W kursie odbywającym się w Tomaszowie wzięło udział 38 osób. Kurs odbył się w nowozalozonej i dobrze zorganizowanej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej pod nazwą „Hurtnowia Powiatowa”.

W Zamocisku wzięło w kursie udział 30 osób, a kurs odbył się w miejscowej Spółdzielni Miejskiej, jednej z większych miejscowości na terenie województwa lubelskiego.

Wykłady na kursach prowadził pp. A. Zacharski, inż. A. Truszczyński i J. Siedlicki.

Kursy te powinny przyczynić się do zwiększenia placówek gospodarczo-społecznych, organizujących służy produktów rolniczych na terenie województwa lubelskiego.

## Obrót mięsem będzie nareszcie uporządkowany.

Nareszcie sprawa uboju rytualnego znalazła swój epilog i takie miejsce w dyskusji publicznej, jakie się jej słuszy należało. „Chciano z niej bowiem uczynić nie konieczne zgłoszenie wyznawanie, niemal gwałt na uczuciach religijnych, tymczasem — jak się w zwierzoidalnej seminarnej dyskusji dowiednie okazało — jest ona sprawą czysto i wyłącznie gospodarczą, a właściwie sprawą interesu materialnego jednej grupy wyznawców kosztem drugiej i to niewspółmiernie większej.

Istnienie zaś — jak dotąd 100 proc. uboju rytualnego niemożliwie zupełnie uregulowanie rynku mięsnego w Polsce. A jest to przecież bardzo szeroki rynek — dzisiaj jeszcze sięga on 4 mil. złotych, obrót odbywa się między rolnikami a rzemieślnikami i konsumentem. Rozpiętość ta w poszczególnych z tych ogniw jest ogromna. Gdzie szukać jej przyczyn?”

Niewątpliwie tła ona w całym porządkowaniu łańcuchu, w istnieniu zorganizowanego kartelu mięsnego, którego rozwiązanie wobec istnienia powszechnego uboju rytualnego okazało się niemożliwe.

Odrodzenie religij od zwyczajnego gęszu, odróżnienie kłosa religijnego od momentu zarobku, a nawet wyzysku, pozwala dopiero ocenić we właściwy sposób rozmiar szkód, gospodarstwu za pomocą wyrządzących przez ubój rytualny.

Pozwoli to wrzesnie na obiektywne załatwienie sprawy — ludność żydowska, uważająca sprawę mięsa koszernego za sprawę religijną, nie będzie mieć powodu do uczucia, że się jej poczucie religijne gwałci, skoro Państwo pozwala na zdobywanie mięsa koszernego — ale w ilościach, uzasadnionych rozmiarem zapotrzebowania. Jeśli ludność żydowska stanowi 10% ogółu ludności w Polsce, niechaj na potrzeby uboju rytualnego, idzie 10—15% łąka, biletu w kraju,

niema bowiem żadnego uzasadnienia, by przy zapotrzebowaniu 10—15%, mięsa aż 100% było uzyskiwane w drodze uboju rytualnego.

Ludność chrześcijańska nie ma żadnego powodu, tem mniej musu, by być mięso uzyskiwane z uboju, wykonywanego wedle obrządku innego wyznania. Również nie ma żadnego powodu, by ogół ludności chrześcijańskiej placu za to, że mała stosunkowo grupa wyznawcza chce ten obrządek utrzymać dla siebie.

W tem rozumowaniu trudno dostrzec się czego innego, jak tylko sprawiedliwość. Jest ono najpełniej uzasadnione i jasne i tylko specjalne uprzedzenie, czy zła wola, lub chęć maskowania interesu może tworzyć i podsuwać podejrzenia, że ograniczenie uboju rytualnego do właściwych ram i obciążenie jego kosztami zainteresowanych i tylko zainteresowanych — podjętawce zostały nastojami antysemickimi, nietolerancją religijną, złośliwością i t. p.

Prostota zostały wyrażone i wyłączone wszelkie komplikacje, nieporównywalne do tychczas na racjonalne urządzenie handlu bydłem i mięsem, a więc na odpowiadające zrzeczywistym warunkom gospodarczym kształtowanie się cny i mięsa. Z punktu widzenia interesu rolnictwa i uporządkowania stosunków w dziedzinie obrotu mięsem udział o uboju rytualnym w brzmieniu nadanem jej ostatnio przez sejm odpowiada niewątpliwie swemu celowi. Porządkuje handel mięsem, otwiera drogę do zaistnienia szkodliwego kartelu mięsnego, zbliża rolnika do rzemieślnika i konsumenta — w żadnym zaś szczególe nie dotyka niczyich uczuć religijnych, nie przysusza do poniesienia istotne w sprawach wiary uznawanych, wrzesnie pozwala utrzymać konsumpcję mięsa na dotychczasowym poziomie, a być może w konsekwencji dalszej i wzmoże.

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANI



### Kącik Radjowy.

Radjowy tydzień rolnika od 29 marca do 4 kwietnia.

Nabliższy tydzień audycji rolniczych rozpoczyna się w niedzielę 29 marca o godz. 9.03 wszystkie rozgłoszenia Polskiego Radja (transmisja z Warszawy popołudniowa „Kącik rolniczy” w redakcji p. Stanisława Jagiello, „Czytanie rękopisów” i „Czytanie rękopisów” w rozgłoszeniu „Przebieg rynku produktów rolniczych” p. Stanisława Prus-Wisniewski. Przelad ten o godz. 17.15 przyniesie wiadomości o cenach i informację z naszych rynków oraz, jak zwykle, uwagi dotyczące zabiegów gospodarskich na wiosnę w polu i obiedu.

O godz. 15.15, zamiast przypadającej pogadanki o Konstytucji, która została anulowana na niedziele 5 kwietnia, p. Władysław Rydzewski wygłosi pogadankę p. t. „W trosce o skrzyżlatych sprzymierzeńców rolnika”. Tym razem przeliczył pracując zwrócić uwagę na nie zastąpionego pomocnika w walce z owadami, jakiego rolnik znajduje w ptactwie kołomy. Ten wien poświęcają uwagę i opieki. O godz. 19.45 Rozgłoszenia Swawstwa transmitować będzie z Wilna słuchowisko p. Stanisława Nowakówny p. t. „Pierwszy raz przed radem”.

W tygodniu bieżącym na program audycji dla wsi złożą się następujące pogadanki w niedzielę 29 marca: o godzinie 10.00, w wtorek o godz. 18.55 inż. Wacław Tarkowski omówi korespondencje nadesłane do „Skrzynki rolniczej”, w środę o godz. 18.55 rozgłoszenia wstawek ramonizowanych, w czwartek o godz. 18.55 — prof. Jan Kłoczek wygłosi „Lewaty Leśny”, w piątek o godz. 18.55 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego, a w sobotę o godz. 12.15 „Przebieg rolniczej prasy” dokona inż. Irena Nowiczyńska.

### Wspaniały przykład dostojnej akcji Księża Rękawa.

W całym zespole szpitali w Polsce instalowane są odbiorniki radjowe celom umożliwienia chorym słuchania audycji radjowych. Najwcześniejszą akcją w przedwojennym roku 1930 kł. Michał Rejca z Lwowa, który przez mikrofon tej rozgłoszenia w każdy piątek specjalnie wygłasza pogadanki.

Już wiele szpitali w Polsce inicjatywy Komitetu Radja dla Chorych we Lwowie wprowadziło i wiecie instalacje radjowe, spotykając się z wielką wdzięcznością chorych. Niektóre nowe szpitale, jak np. Szpital Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, już w czasie budowy uwzględniały instalacje radjowe.

Świeży przykład dobrej zorganizowanej społecznej akcji radjowej dał Zakład Naukowy, gdzie dla uczczenia pamięci zmarłego dyrektora Szpitala Koszalińskiego postanowiono urządzić radjo dla chorych w szpitalu w Drohobyczu. W zamierzeniu o cenę 400 złotych Zakład Chorych we Lwowie stworzonego Komitetu Obywatelski złożony z przedstawicieli Drohobycza i Borysławia. Komitet zapisał kł. Rejca i wyznaczył odcyfrowy, które miałyby się w Drohobyczu i Borysławiu przy tłumym udziale publiczności. Należy mieć nadzieję, że uchwały obrad zostaną w krótkim czasie wprowadzone w życie. W tym celu w Warszawie w Drohobyczu będzie miał wzorową instalację dla chorych.

Akcja radjowa dla chorych nie zapomina jednak i o chorych przywrotnych. Z drzew radiolubnych, który przeważają pod adresem „Radja dla chorych” Lwów, ulica Dobrego 6, stare odbiorniki lub też dotrzone oliwy w kolców — wysłał się dla chorych radjo, które jest im największą pociechą. Dla przykładu wspomnieć należy, że np. w marcu w jednym dniu wysłano 19 kompletów dekodowanych ze słuchawkami dla chorych w szpitalu w Krakowie. Ponadto zastawiono więcej odbiorniki sieciowy i głośnik dla zakładu dla nieuleczalnych

w Tarnowie, urządzono instalację odbiorczą w salach szkoły dla dzieci niezdolnych w Lwowie, a w toku jest akcja zbiorowa na radjo dla szpitala dla dzieci w Tarnowie i dla szpitala w Strju.

### Potas pod burak pastewny.

W czasach dawniejszych, kiedy uważano, że burak może się udawać tylko na ziemiach o natury bogatszych, mało zwracano uwagę na stosowanie potasu. Zresztą istniał pogląd, że burak ma dostateczną zdolność czerpania tego składnika z surowicy zapasów gleby, a więc, że nadobadek byzycytryny. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że jeszcze 50 lat temu plon cukrowy z hektara, o ile wynosił 180-200 q, uważany był za poziom zadawalający. Z tego względu, przy większych zasobach gleby niż dziś, a przy tak niewielkich wymaganiach co do plonu, burak mógł istnieć zadowalająco się potasem, dostarczającym w oborniku łącznie z bogatymi zasobami gleby. Wszakże z czasem, gdy zaczęto większych plonów buraka, wymagają, a ziemi się silnie wyczerpała ze swych naturalnych bogactw popielnych, okazało się, że dawniejszy pogląd nie mógł się utrzymać. I w tych bogatszych ziemiach zaczęło potasu brakować, a gdy się zaczęło brakuje potasu w uprawie buraka na grunty słabsze, mniej zasobne, a zwłaszcza gdy dotyczyło to buraka pastewnego, wyrzynali pral; potasu do ożmno wysokiego kosztu, a więc nadto widoczny. Toć nie tylko grunty buraczane trzeba było wziąć w uwagę i trzeba było mieć ten burak wszędzie, skoro się praktycznie, jaka ceną i w jakiej pasze mieć można na ziemi i to właśnie poza rejonami cukrowniowymi, gdzie się wspomaga przy żywieniu krów w laktacji m. cukrowi. Okazało się przeto, że nawet na gruntych słabszych nieco podmokłych, murszastych, można dociągnąć z plonem buraka pastewnego do wydajności dwa razy większej, niż przy uprawie całkowicie na ziemiach bogatych buraczanych. Ale jeden był sekret, o którym trzeba było wiedzieć, że takie właśnie trzeba, czy ziemię przysposobić do tego plonu tyko wtedy, gdy się potasu nie brakuje. Wynika to z prostego rachunku, że w gnoju nawet pełnym, a więc w dawce 600 gr paroboku na hektar, zawiera burak około 1500 kg. potasu, gnoju, gdyż tymczasem w średnim plonie, dającym się na takich ziemiach uzyskać, a więc blisko 200 kg. potasu w kłębach i 24 kg. w liściach. Licząc, że co tam z zasobów potasowych w ziemi naszej się znajduje, musimy jednak dodać co najmniej 80 tlenku potasu w naszym potasowniczym, co odpowiada mniej więcej 8% w dawce kaimitu na ha. Zamiast kaimitu stosowanego byłoby 20% potasowa 20%, a wówczas dwa razy mniejszą dawkę użyjemy.

Ale pamięta! trzeba, że ani kaimit, ani żaden najdziejniejszy środek nawozowy nie da pożądanego wyniku, jeśli burak nie otrzyma na ziemiach słabszej uprawy, nie będzie wczesną jesienną, przetrzyma i wplynie i wogóle, jeśli się będziemy spowiadać, że sam nawóz potasowy nie wystarczy i że niezbędna pokrycie. Przylem i samo stosowanie nawozu potasowego musi być rozsądnie przeprowadzone. Rozpacz kaimitu można już nawet w zimie, ale nie na głęboki śnieg, ani nie na stocznię pole. Rozpacz go należy równo, po całym polu jednostajnie, a więc kłoniem wprawy w rękawiczkach, niech na równe paski podzieli pole i na tej części kała przeczczając ilość nawozu rozmierzyć. Wenczas latwiej utrzyma w równomierny rozmiar. Światowa kaimit także i na parę tygodni przed siewem buraków.

Podobnie dodatkiem arcykroczentem działanie kaimitu dotyczy jego ochronnego wpływu na rośliny, a nie przymoków wiosennych, stwierdzono bowiem niejednokrotnie, że burak niezgodny kaimitem, nadmarzał, podczas, gdy na działce, która została kaimitem zasiana, żałuje szkody od przymoków nie pomógł.

Wartunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł. Ogłoszenia: Cała strona 20 zł. Drobne 10 gr. za wyraz w wierszu jednorzędowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

### „drukarnia polska”

estetyka precyzyja termin

siedlce, pułaskiego 9, telefon 3.

### UWAGA DZIAŁACZE SPOŁECZNI!

W centrali Bibliotek Ruchomych (Florjańska Wyższa Powiatowa) można nabyć książkę p. t.

### „POWIAT SIEDLECKI”

Jest to obszerna wydawnictwo, zawierające mnóstwo wiadomości o powiecie Siedleckim ze wszystkich dziedzin. Niezbędne jest dla każdego działacza i winno się znajdować w jego bibliotece podręcznej.

Signatura Km. Nr. 713.33.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sąd Grodzkiego w Sokółce Podlaskiej, Prawd Sław (Sławek) Ogł. małej kancelarii w mieście Sokółce Podlaskiej przy ul. Kosińskiego Nr 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 maja 1936 roku o godzinie 10.00 zrana w sali posiedzeń Komornika Sąd Grodzkiego w Sokółce Podlaskiej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przedmioty nieruchomości należących do dłużnika Adama Kossowskiego, na które składa się: 1) plac przy ul. Graczeńskiej w mieście Sokółce o powierzchni 300 m<sup>2</sup> (miejskł. oraz znajdujące się na placu zabudowania — dom drewniany, mieszkalny z bał. kł.; chlewnia; dwa chlewy z bał. kł. i kł. i laty drewniany. Nieuruchomiona kałazowana została na sumę 5000 zł. cena za wywołania wynosi 3500 zł. Przystępujący do przetargu obywateli jest złożyć rękojmię w wysokości 100 zł. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w listach papierach wartościowych, lub kałazekach wkladkowych instytucji, w których wolno umieszczać ludzkie majątki. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane nastawione warunki licytacyjne. U ile dodatkowym publicznem obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości szczegóły, Prawo obywateli, które będą oszacować, każda do licytacji i przyrzucenia własności na rzecz podmiotu nie zastępuje, jeżeli osoba nie przedłoży rękojmię, nie złoży dowodu o własności wliczonego skład. nakazując zawieszanie egzekucji.

W dniu następnym 2-ych tygodni przed licytacją wolno odnieść nieruchomości w dotychczasowej od godzin 8-0 do 18-00, akta są postępowania egzekucyjnego znajdują się w biurze Komornika Sąd Grodzkiego przy ul. Piłsudskiego.

Komornik Sądowy: (—) Stanisław Olszki

Sokółka Podlaska, dn. 19 marca 1936 r.

### Diabetycy! Wszelkie artykuły kryzjoków firmy „Lebrose” do nabycia wyłącznie w firmie EKEMAR, Siedlce, Pułaskiego 5 (Piłkowi) Mandelwin, wódek i likierów.

Odnajmie na biuro 2 pokoje z przedpokojem na parterze, od frontu, ul. Sienkiewicza 40 m. 1.

### UWAGA!

Podaje się do wiadomości w dniu przed Świętami Wielkanocnymi

### LAZNI MIEJSKA I WANNY

Urządzone według najnowszych wymogów higieny i sanitarycznych

Dzierżawcy KURÓWKI Siedlce, Świętojańska 5

CYNNY SA W DNI NASTĘPUJĄCE

Table with 2 columns: Day and Price. Includes rows for Niedziela, Poniedziałek, Worek, Czwartek, Piątek, Sobota.

### Księgi i druki do biurowości Zarządu Gmin i Miast, dla ewidencji ludności, kontrole robót szarwarowych i inne podlegające najnowszym wzorom

połączone „GLOBUS” Siedlce, Piłsudskiego 26, Tel. 100. Księgarnia Kurucyńska.

### Jesienki — płaszcz kostiumy — futra na sezon wiosenny — letni poletki

M. LOTERNA Siedlce, Piłsudskiego 20

Robota solidna. Ceny niskie. Najmłodniejsze lasony.

PRZEZ REKLAMĘ

DO BOGACTWA!

Redaktor: Tadeusz Żelazko